

OPIEKUN DZIATWY



№

Czwartek dnia 3 listopada 1927

Rok I

O potrzebie popierania misyj.

Pięknie jest na świecie! — Żyjemy, nie troszcząc się o nasze potrzeby życiowe, nie troszczymy się ostrawę codzienną,



którą nam przygotowuje troskliwa matka, nie troszczymy się o ubranie — bo ojciec swą ciężką codzienną pracą zarobi tyle,

aby starczyło na strawę i ubranie. Żyjemy spokojnie — nie troszcząc się o to, co dzieje się w głębi krajów misyjnych — w Norwegji, Szwecji, Danji, Finlandji, części Niemiec, Albanji, Jugosławiji, Bułgarji, Rumunji, Rosji, Grecji, Turcji, Azji Mniejszej, Palestynie, Syrii, Mezopotamji, Persji, Arabji, Indjach Angielskich, Cejlonie, Indjo-Chinach, Chinach, Japonji, Syberji, Hondurasie, Meksyku, Costorice, Antyllach, Nicaragule, Guatemali, Argentynie, Boliwji, Brazylji, Chile, Kolumbji, Elewadorze, Guanie, Peru, Wenezueli, Kanadzie, Australji i Nowej Zelandji.

Co? dziwiczysz się, kochana dziatwo, dlaczego wymieniłem te wszystkie nazwy krajów? Otóż dlatego, ażeby pokazać Wam, że istnieje jeszcze wiele krajów, w których żyją liczni poganie nie należący do Kościoła Katolickiego.

W każdym jednakowoż człowieku tkwi uczucie święcenia i uczczenia czegoś wyższego, niepojętego, a to się zwie tęsknotą do Boga.

Zadacie mi może pytanie co czy wszyscy ludzie nie wiedzą jeszcze o istnieniu Boga prawdziwego, czy istnieją ludzie, którzy nie znają Jego prawdziwej nauki? — O liczne są rzesze niewierzących. O tejlizbie przekonacie się z umieszczonej ilustracji. Pogan więc żyje 1000 milionów osób.

Zapytacie się — czy nikt nie stara się o tych biednych ludzi? Czyż nikt nie stara się o ocalenie tych nieszczęśliwych?

O tak! istnieją zakony misyjne, istnieją towarzystwa misyjne, które wysyłają kapłanów i siostry misyjne do krajów tzw. misyjnych.

Tam jednak ciężka jest praca misjonarzy. Napotyka ją oni na liczne trudności — pomimo to trwają w swem świętem postanowieniu — ratować niewiernych i nawrócić ich na prawdziwą wiarę Chrystusową.

Zazwyczaj praca misyjna rozpoczyna się od niesienia po-



mocy niewiernym w chorobach, pracach itp. Ta droga dopiero prowadzi do celu, do niesienia prawdziwej wiary w jednego Boga.

W trudnej i żmudnej tej pracy, winien przyjść z pomocą tym, którzy poświęcają się nawracaniu, cały świat katolicki.

Na tem miejscu zastanowimy się co czynić mogą dzieci dla misyj.

Otóż: Możesz się modlić — Możesz zmówić rano i wieczór choć jedno „Zdrowaś Marja“ o pomoc Bożą dla misjonarzy, o łaskę nawrócenia dla pogan, o chrzest święty dla dzieci pogańskich; możesz czasem ofiarować Komunię świętą, albo wysłuchać Mszy świętej i gorąco pomodlić się do P. Jezusa za misję możesz nareszcie odmówić sobie jakiej uciechy i to umartwienie ofiarować za nawrócenie poganina; możesz ofiarować pracę, cierpienie, przykrość doznaną. — Wszystko, co z dobrą intencją ofiarowane jest Bogu, może zjednać łaskę nawrócenia



dla poganina. A więc po pierwsze należy się modlić i ofiarować P. Bogu swe dobre uczynki za nawrócenie pogan.

Możesz należeć do Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus. Jeżeli w parafji, do której należysz, już istnieje to stowarzyszenie misyjne dla dzieci, a Ty jeszcze do niego nie należysz, to już nie zwlekaj ani tygodnia, lecz idź do Ks. Proboszcza, albo do tej osoby, która z upoważnienia waszego Duszpasterza zapisuje do Dzieciństwa Jezusowego i zapisz się. Dzieci, które do Dzieciństwa należą, płacą miesięcznie kilka groszy, każde dziecko łatwo może tych kilka groszy sobie zaoszczędzić z pieniędzy, które dostanie na cukierki od rodziców lub krewnych, a nie, to Mamusia chętnie da dziecku na tak zbożny cel.

Możesz zbierać znaczki pocztowe i cynfolję (staniol); możesz zachęcić do tego innych, a gdy uzbieracie conajmniej jeden

kilogram użytych znaczków lub cynfolji, (wysłać w liści nie opłaci się, chyba, że to są cenne zbiory) wyślij je do Zakładu Misyjnego „Słowa Bożego” w Górnej Grupie, koło Grudziądza.

Możesz i powinienes popierać czasopisma misyjne. Dla młodzieży szczególnie pięknie redagowane jest pismo „Mały Misyjonarz” (Górna Grupa p. Swiecie). — Może już je abonujesz? Powinienes w takim razie rozpowszechniać je wśród rówieśników. Próbowales może i powiadasz;

Ja już mówiłem temu i owemu, lecz bezskutecznie; tak mało jest zrozumienia dla spraw misyjnych! Otóż to właśnie, że brak zrozumienia, bo gdy kto pozna, co to są misje, pokocha je, bo to serdeczna sprawa Pana Jezusa. Więc trzeba najpierw objaśniać, pouczać, trzeba z pisemkiem pójść, przeczytać mu to lub owo z niego, a poznavszy je — polubi i zaabonuje

NASZ KACIK

Uciąż, dnia 24. X. 1927 r.

Kochany Opiekuniel!

Poraz drugi ośmielam się pisać do Kochanego Opiekuna. Sześć numerów już przeczytałem, a siódmego już wyglądam. Bardzo lubię czytać powieść p. t. „Awanturnik” oraz bajkę „Okręt Nadzieja i jego mechanik”. W każdy tydzień w czwartek lub sobotę wyglądam listonosza, który przyniesie nam Głos Wąbrzeski i bezpłatny dodatek „Opiekun Działwy”.

Jesienne wakacje skończyły się w zeszłym tygodniu, dostaliśmy biblioteczkę, ja wybrałem sobie książkę p. t. „Osada w powietrzu”, a mój brat Józef książkę p. t. „Sam”. Darem tym cieszę się bardzo, gdyż lubię czytać książki. W mojej książce opisane jest jak czterech przyjacieli w środku Ubangi znalazło osadę czarnych na drzewach.

Kończę mój liścik serdecznie pozdrawiając wszystkich tych, którzy czytają opiekuna oraz p. redaktorów i „Opiekuna”.

Bronisław i K. Tuszyński

— Dlaczego „Opiekun” w tym tygodniu otrzymał tylko ten jeden liścik? — Czy Działki nie lubią czytać „Opiekuna”? — Chcąc odpo wiedzieć — napisz — Opiekun.

ZAGADKI

Rozwiązanie zagadek z Nr. 6

1. Wicher 2. lato 3. jesień.

Dobre rozwiązania nadeszli: Mały Kopciuszek i Mały Zdzis.

Zagadki.

1. Z dwóch liter imię moje, ma tam pszczołka swe pokoje.

2. Jeśli składam się z trzech liter jestem zwierzątkiem, mam ostre uszki, Jeśli dodasz mi literę — nalep znaczek wrzuc do puszki.

3. Dwunastu braci tańczy wkoło. Czasem im smutno czasem wesoło. Jedni drwią z zimna, inni z gorąca, lecz tańczyć muszą wiecznie bez końca.

WESOŁY KACIK

To ten sam pies

— To wypracowanie p. t. „Nasz pies” jest słowo w słowo przepisane od twego brata.

— Nie panie profesorze! Jak Bożę kocham! To jest tylko ten sam pies. Innego nie

mamy.